

*Handwritten initials*



STAN WYJĄTKOWY W POLSCE

W nocy 12/13 władze wystąpiły przeciwko klasie robotniczej w PRL, ogłaszając stan wyjątkowy w kraju, wykazując wyjątkową perfidię metod i zastosowanych środków. Ta noc dla wielu rodzin była przypomnieniem zdawałoby się - niemożliwych do zapomnienia - wydarzeń ostatniej wojny. Krzyk dzieci, lament kobiet, wyjątkowa brutalność interweniujących służb bezpieczeństwa i MO rozbrzmiewały w wielu domach, zwłaszcza działaczy NSZZ "Solidarność".

Poniżej podajemy niepełną listę "zatrzymanych i internowanych" w miejscach odosobnienia działaczy Związku:

- |                       |                   |
|-----------------------|-------------------|
| 1. Godlewski          | 18. Piotrowski    |
| 2. Nowakowski         | 19. Szczesniewicz |
| 3. Pionko             | 20. Bujwicki      |
| 4. Szypluk            | 21. Charytonowicz |
| 5. Wechowski          | 22. Stawecki      |
| 6. Kruszewski         | 23. Jeżerys       |
| 7. Jemiołkowski       | 24. Gościński     |
| 8. Prajzner           | 25. Łajewski      |
| 9. Matyszewski        | 26. Pietkiewicz   |
| 10. Beszta - Borowski | 27. Waśniewski    |
| 11. Korbut            | 28. Zacharczuk    |
| 12. Grosman           | 29. Mogielnicki   |
| 13. Chełmiński        | 30. Szczęsny      |
| 14. Rogulski          | 31. Łowiec        |
| 15. Moczulski         | 32. Nowak         |
| 16. Poławski          | 33. Depczyński    |
| 17. Stolarski         | 34. Butkiewicz    |
|                       | 38. Niepsuj       |
|                       | 39. Maliszewski   |

O losie przewodniczącego Regionu NSZZ "Solidarność" - Stanisława Marczuka i Krzysztofa Burka - uczestników obrad Komisji Krajowej - brak jakichkolwiek wiadomości.

Dalsze nazwiska będziemy publikować w miarę napływania informacji

WYDANIE SPECJALNE nr. 2

OSTATNI WYWIAD Z LECEM WALSA / Życie Warszawy z 12/13 bm. /

Sledzę pańskie wystąpienia i odnoszę wrażenie, że ostatnio doły radykalne w "Solidarności" na tyle wzrosły na znaczeniu, że Pan ugina się przed nimi?

L.W. - Nie, nie wzrosły. I jednocześnie one mają rację. Miały wcześniej i miały dzisiaj. Z tym, że idąc tym torem - co oni - musielibyśmy rzeczywiście rozwiązać sprawę przez konfrontację z bijatyką włącznie. Moja polityka polega na tym, że ja też chcę osiągnąć te cele, ale nie takim kosztem - bez bijatyki - chcę rozmawiać z rządem i gogadać się z nim. Ale nie zdradzić tych interesów, które wsieróniu sobie postawiliśmy. A więc spokojniej i wolniej. Do celu, który sobie wszyscy zakładamy.

Sądzi Pan, że pańska koncepcja pokojowego rozwiązania spornych problemów zwycięży na tych obradach?

Zwycięży. Jednak postawimy bardziej radykalnie te tematy i najbardziej istotne dla Związku i dla społeczeństwa.

Z naszej strony nie ma konfrontacji, dlatego, że naszym zdaniem konfrontacja wygląda tak, że twarde zaprzemy się i powiemy, że z niektórych punktów nie zrezygnujemy. Dążymy do porozumienia, ale jednak na zasadach gwarantujących odnowę.